

Sygn. akt V KO 57/17

POSTANOWIENIE

Dnia 26 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

w sprawie **Ł.D.**

składającego zażalenie na postanowienie Prokuratury Rejonowej w K.

w przedmiocie umorzenia śledztwa

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 26 października 2017 r.

wniosku Sądu Rejonowego w B.

z dnia 4 sierpnia 2017 r., sygn. II Kp (...),

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił:

**wniosek Sądu Rejonowego w B. uwzględnić i sprawę przekazać
do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w O..**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 4 sierpnia 2017 r., sygn. II Kp (...), Sąd Rejonowy w B. zwrócił się o przekazanie do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu sprawy zażalenia Ł.D., na postanowienie Prokuratury Rejonowej w K.

w przedmiocie umorzenia śledztwa. Wniosek uzasadniono tym, że Ł.D. ma status pokrzywdzonego w śledztwie dotyczącym rzekomego przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w B. w trakcie interwencji na terenie Sądu Rejonowego w B.. Interwencja ta była przeprowadzona na polecenie Prezesa Sądu Rejonowego w B., po tym, jak Ł.D. uniemożliwił prowadzącemu jego sprawę SSR -T.P. opuszczenie sali rozpraw. Ta ostatnia sytuacja stała się przedmiotem śledztwa wszczętego z zawiadomienia Prezesa Sądu Rejonowego w

B., które zaowocowało aktem oskarżenia przeciwko Ł.D., skierowanego przez prokuratora również do Sądu Rejonowego w B., jako ustawowo właściwego. W opisanej sytuacji, ze względu na to, że kwestia zasadności interwencji Policji i zatrzymania Ł.D. dokonanego w budynku SR w B. wiąże się ściśle z zarzutem popełnienia przez niego przestępstwa na szkodę m.in. sędziego orzekającego w SR w B., o którym zawiadomiła organy ścigania Prezes Sądu Rejonowego w B., rozpoznanie niniejszej sprawy przez tenże Sąd mogłoby budzić w społecznym odbiorze wątpliwości co do warunków do jej bezstronnego osądzenia, a zatem dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga – zdaniem wnioskującego Sądu – aby przekazać sprawę w trybie art. 37 k.p.k. do innego sądu równorzędnego. Nadto we wniosku zauważono, że w niniejszej sprawie co do wszystkich czterech sędziów orzekających w Wydziale Karnym SR w B., istnieją potencjalne podstawy wyłączenia od orzekania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek Sądu Rejonowego jest zasadny i zasługuje na uwzględnienie. Niejednokrotnie podnoszono w orzecnictwie Sądu Najwyższego, że przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k., jako odstępstwo od fundamentalnego prawa do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo, jest możliwe tylko w zupełnie wyjątkowych przypadkach, kiedy silne względy związane z dobrem wymiaru sprawiedliwości za takim właśnie przekazaniem przemawiają.

Na początek trzeba zauważyć, że podstawą zastosowania art. 37 k.p.k. nie jest sytuacja zaistnienia przyczyny wyłączenia sędziego w stosunku do wszystkich sędziów wydziału karnego. Złożenie ewentualnych wniosków o wyłączenie ma przecież charakter czysto hipotetyczny, a nawet w razie gdyby na skutek wyłączenia od orzekania znacznej liczby sędziów SR w B. niemożliwe stało się sformowanie w tym Sądzie należytego składu orzekającego, podstawą przekazania sprawy do innego sądu byłby przepis art. 43 k.p.k., o czym orzekać winien sąd wyższego rzędu, a nie Sąd Najwyższy.

Niemniej w ocenie Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie dobro wymiaru sprawiedliwości uzasadnia przekazanie sprawy do innego sądu rejonowego. Wynika to z okoliczności sprawy, mianowicie tego, że do zatrzymania

pokrzywdzonego Ł.D. doszło w budynku Sądu, po zawiadomieniu o możliwości popełnienia przestępstwa na szkodę sędziego Sądu Rejonowego w B., złożonym przez Prezesa tego Sądu, w obecności której podejmowana była interwencja funkcjonariuszy Policji, w efekcie czego doszło następnie do wszczęcia śledztwa o czyn z art. 189 i art. 193 w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz art. 212 § 2 k.k. na szkodę m.in. wymienionego wyżej sędziego. Nie budzi wątpliwości, że rozważając możliwość przekazania w trybie art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy powinien mieć na uwadze te konkretne okoliczności sprawy. W przedstawionych realiach sprawy w odbiorze społecznym może zaś powstać przekonanie (zapewne nieuzasadnione), że sprawa zostanie rozstrzygnięta w sposób nieobiektywny. Tymczasem w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się zasadnie, że dobrem wymiaru sprawiedliwości, stanowiącym przesłankę skorzystania z instytucji określonej w art. 37 k.p.k. jest również, a może nawet przede wszystkim, potrzeba uniknięcia jakichkolwiek sugestii, że proces w danej sprawie mógłby być prowadzony w sposób nieobiektywny (por. postanowienie SN z dnia 2 lipca 2003 r., sygn. akt III KO 20/03, LEX nr 78821). Przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu nie jest zatem wyrazem braku zaufania przez Sąd Najwyższy do bezstronności sędziów, ale ma na celu wykluczenie mogących powstać w opinii publicznej nieuzasadnionych wątpliwości w tej materii.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.